Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. **Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.**

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. **NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 15 CZERWCA 1935** **L — Nr. 70**

Ideologja narodowa wszystko pokona, wszystko przezwycięży i władczo zatriumfuje nad Polską.

Sanacja najbardziej nienawidzi Obóz narodowy. Widać z tego, jak bardzo on jej jest niebezpieczny. A czemu właśnie ten obóz, który za podstawę i wytyczną swego działania ma **legalność**, a odrzuca od siebie wszelką myśl o **gwałtownym przewrocie i zdobyciu władzy siłą fizyczną, takim lękiem napawa** sanację? Nie trudno to zrozumieć. Nad bezrozumnemi stworzeniami można panować przewagą fizyczną, siłą. Nigdy atoli na trwałe nad **uświadomioną społecznością ludzką.** Tu nigdy na stałe nie zwycięży ten, kto umie jej kark **naginać pod jarzmo swej władzy przy pomocy siły, a jedynie i wyłącznie ten**, kto umie nią kierować za pomocą **najwznioślejszych idei.** Czem słońce dla świata fizycznego, czem magnes dla żelaza, tem **idea dla człowieka.** Ona nad nim góruje, ona mu przyświeca na drodze jego życia, ona go ciągnie, ona go porywa za sobą. Jej siła jest tak nieprzeparta, **że idzie za nią i dla niej** po **przez łzy, cierpienia, brocząc** krwią i nie żałując dla niej nawet **życia swego.** Gdy zajaśniało na ponurem tle znieprawionego świata pogańskiego cudowne **światło wiary chrześcijańskiej, ani najsroższe katusze, ni najbardziej wymyślne męczarnie** nie zdołały powstrzymać jej **zwycięskiego** pochodu wśród milj. rzesz. **Górne idee** mają to do siebie, że ich stłumić, pogromić i pokonać **nie zdolna żadna moc** ani złość ludzka. Ci, którzy nienawidzą światła, a szukają mroków i ciemności, jakże chętnie zgasiliby blask słońca na niebie. Ale czyż są zdolni tego dokonać? Tak i **pięknej, wzniosłej idei nie zgasi żadna przewrotność ni złość ludzka. Nie znieprawi** jej też ani **skazi** żadne przewrotne jej wykonywanie. Może się zdarzyć i często się to przytrafia, że do wcielenia tych idei zabierają się ludzie nieodpowiedni, że je wykonują opacznie, że nadużywają ich do zdrożnych celów. Cóż szkodziło ideologji Chrystusa Pana, że znalazł się wśród Jego apostołów Judasz? Albo czyż ujmę jaką poczynili idei chrześcijańskiej niegodni pasterze, którzy wtargnęli do owczarni Chrystusowej? Słońcu nic nie szkodzi, że opromieni czasami czy to błoto czy zgnieliznę — albo wywabi do życia trujące rośliny. Ono pozostanie zawsze **czyste, nieskalane.** Powyższe wyjaśnienie wydaje nam się konieczne dla zrozumienia, dlaczego **sanacja tak bardzo nienawidzi Obóz narodowy** i dla czego tak bardzo się go boi. Otóż nie dlaczego innego, jak właśnie dla **górności i szczytności jego ideologji.** W niej bowiem i sanacja sama widzi nieprzepartą moc i siłę, której nie zdoła pokonać, a sama w końcu ulec jej będzie musiała, jako, że ta ideologja jest oparta na zasadach **chrześcijańskich i narodowych.** Jak Chrystus Pan mógł o sobie powiedzieć „Jam zwyciężył świat“, tak **idea chrześcijańska**, tam, gdzie się ją **urzeczywistnia** i na niej **buduje,** musi dać pewne **zwycięstwo** i **niezniszczalną trwałość. Obóz narodowy ją** właśnie obrał sobie **treścią i duszą całej swej działalności.** Ona mu daje **rękojmię**, że w tejże działalności nie **zbłądzi, nie zejdzie na manowce.** Ona mu też **gwarantuje skuteczność, nieskazitelność realizacji** tej drugiej idei, — **narodowej. Zdrowy, zbawienny, władczy nacjonalizm wyróść może jedynie na** gruncie **chrześcijańskim.** Duch chrześcijański uchroni go od wszelkich **niezdrowych przerostów i wybujałości** — a pokieruje nim zawsze tak, by z niego nieustannie **tryskało życie, ożywcza moc i mocarna potęga dla całego kraju.** Sanacja dąży do stworzenia pewnego rodzaju **państwowego** nacjonalizmu, istnej mikstury wszystkich w skład państwa wchodzących **narodowości. Nie taka mieszanina** zdolna zapewnić państwu **trwałość i wielkość** — abstrahując już od tego, że jest ona z gruntu nierealna. Któż śmiałby np. **zagwarantować**, że żydzi staną się kiedykolwiek **elementem** naprawdę **państwowotwórczym.** Zwycięskie przetrwanie półtora wiekowej niewoli Polska zawdzięcza nie czemu innemu, a **jedynie i wyłącznie czystej, nieskazitelnej idei narodowej.** Z niej jedynie czerpał naród polski **pociechę, moc i niespożytość swoją.** Dziś tak modnym stał się **kult wodzów i bohaterów.** Jakże **nikłą** jest ta **idea** w porównaniu z tamtą! Jednostka, choćby najgenjalniejsza, zawsze stanowić będzie słabą i łamliwą podwalinę. Idea narodowa natomiast ma **ambicję zamienić cały naród** w miljonowych jego jednostkach na **bohaterów i wodzów. Jednostka jest śmiertelną, naród nieśmiertelny.** Jedynie przeto naród daje rękojmię **trwałości i stałości.** Tak wzniosłych idei, jakim hołduje Obóz narodowy żadna **przemoc fizyczna** ani żadne **inne przeciwdziałanie** pokonać ni stłumić **nie są w stanie.** Nic to nie znaczy, że **ten** i ów się **załamie i odpadnie.** Za jej blaskiem, za jej czarem w **miejsce** jednego pójdą **dziesiątki i setki.** Jej **urok** jest tak **wielki,** że nawet **sanacja,** często bezwiednie i wbrew swej woli, jemu **ulegać musi.** Swiadczy o tem przyjmowanie za swoje wielu z jej postulatów. Ona ma **taką moc i siłę,** że jak promienny blask **słońca przebije się** poprzez **wszystkie** obecne **opary** i **miazmy** i **całym swym życio i mocodajnym wpływem zajaśnieje** na **czystem niebie polskiem.**

Sejmowa komisja konstytucyjna

rozpoczęła prace nad reformą wyborczą.

Warszawa. W piątek przed południem komisja konstytucyjna rozpoczęła pracę nad projektami nowych ustaw wyborczych.

Przewodniczący komisji poseł Makowski (BB.) zawiadomił o wpłynięciu czterech wniosków.

Pos. Czuma (BB.) zaproponował, by ustawę o wyborze Prezydenta referował wicemarszałek **Car**, pozostałe zaś trzy wnioski **pos. Podoski.**

Wicemarszałek Car zgodził się przyjąć referat, zaproponował jednak, aby referat wniosku socjalistycznego powierzyć komuś z tego klubu.

Pos. Czapiński (PPS.) zaproponował przydzielenie tego referatu posłowi Niedziałkowskiemu.

Pos. **Winiarski (Klub Nar.)** zaproponował ze względu na wagę wniesionych projektów, opierając się na precedensach przy uchwaleniu konstytucji — **powołanie przez komisję rzeczoznawców w zakresie prawa wyborczego.**

Przewodniczący pos. Makowski uważał, iż **wniosek o powołanie rzeczoznawców jest w tej chwili przedwczesny**. Przewodniczący proponował odroczyć dyskusję do wtorku, 11 czerwca do 11 rano.

Pos. Ratąj (Klub Lud.) oświadczył, iż jeśli robota w komisji ma być rzetelna i ma się nie uważać sprawy za zgóry przesądzoną przez większość, **to należy umożliwiś poważniejsze wniknięcie w projekty i przygotowanie poprawek,** które **wymaga** niekiedy **więcej** czasu, niż samo napisanie ustawy według pewnej przyjętej koncepcji.

Przewodniczący pos. Makowski odpowiedział, iż następne posiedzenie poświęcone będzie tylko referatom, a trzy **dni przerwy uważa za wystarczające.** Proponował, aby we **wtorek** przystąpić do **referatu ordynacji wyborczej** do Sejmu, a w następnych dniach do pozostałych referatów.

Pos. Podoski (BB.) proponował, aby referatów o ordynacjach wyborczych do **Sejmu i do Senatu wysłuchać tego samego** dnia, gdyż stanowią one pewien całokształt.

Pos. Niedziałkowski (PPS.) zgodził się referować wniosek klubu PPS.

Dalsze obrady nad ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu w komisji konstytucyjnej.

Dla miast większa ilość mandatów. — Polacy z Gdańska głosować będą w Gdyni.

Dnia 11 bm. przed południem pod przewodnictwem wicemarszałka Makowskiego rozpoczęły się dalsze obrady sejmowej komisji konstytucyjnej.

Następnie pos. Podoski referował wnioski klubu BBWR., dotyczące ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Referent przy rozdziale, dotyczącym okręgów wyborczych i obwodów głosowania, zauważył, że, dzieląc państwo na okręgi, miano na względzie fakt, że państwo nasze zamieszkałe jest przeważnie przez ludność rolniczą czyli na 104 okręgów wypadałoby po 315.000 osób na okręg, a wówczas miasta miałyby zbyt małą możność **wyboru posłów do Sejmu.**

Dlatego należy **wprowadzić pewne** poprawki, dając **miastom większą ilość mandatów.** Chodzi tu o 6 naj-, większych miast: **Warszawę, Łódź, Kraków, Poznań Lwów i Wilno.**

W ilości ogólnej **104** okręgów, **22** okręgi czysto **miejskie**, pozostałe będą okręgami **wiejskiemi.** Co się tyczy spisu wyborców, zachodzi obecnie ta zmiana, że także **obywatele polscy, zamieszkujący na terenie Wolnego Miasta Gdańska, będą** mieli prawo wybierania, gdyż będą wciągnięci do spisu wyborców miasta **Gdyni.**

Jednym z najważniejszych rozdziałów jest rozdział, który mówi **o ustaleniu listy kandydatów na posłów.**

Listę ustala w każdym okręgu wyborczym **zgromadzenie okręgowe. Dwie trzecie delegatów** będą powołane przez **samorząd terytorjalny, a jedna trzecia przez inne organizacje.**

Inaczej rzecz ta przedstawia się w **okręgach** miejskich, gdyż w **większych miastach** będzie około **40 proc.** delegatów **samorządu terytorjalnego, a 60 proc. innych organizacyj**. Niezależnie od tego umożliwia się obywatelom niezrzeszonym wysłanie swoich przedstawicieli do zgromadzenia okręgowego.

Wybory do zgromadzenia okręgowego zarządza **wojewoda**, wyznaczając **jednocześnie termin zebrania** organów, mających dokonać wyboru delegatów.

Szczegółowe przepisy o wyborach do zgromadzenia okręgowego zawierać będzie **regulamin ministra spraw wewnętrznych.**

Na **listę wchodzi** kandydat, który posiada za sobą **1/4 głosów**. Teoretycznie więc każda 1/4 zgromadzonych będzie mogła postawić **cztery** kandydatury, co w rezultacie może dać **16** kandydatów.

Referent w dalszym ciągu zwracał uwagę na **odmienność głosowania** od **dotychczasowego** oraz zwracał uwagę na to, że, **jeżeli kandydat odda kartkę nieprzekreśloną, to głosuje na dwa pierwsze nazwiska,** jeżeli natomiast **nie chce udzielić głosu** nazwiskom innym, lecz **jednemu** — pozostawia **tylko jedno nazwisko** i tylko to jedno liczy się w ogólnem sumowaniu.

Okręgowa komisja wyborcza ustala wynik głosowania, przyznaje mandaty tym, którzy **uzyskali największą ilość głosów**, podobnie jak to jest w systemie angielskim. **Ilość głosów** jest ograniczona do minimum **10.000**. Jeżeli jest poniżej tej ilości, komisja mandatu nie przyzna, a minister spraw wewnętrznych zarządzi w okręgu nowe wybory.

Wybory do Senatu odbyć się **mają w tydzień później** po głosowaniu do sejmu.

Pos. Czapiński (PPS): Usłyszeliśmy tylko **streszczenie projektu**, natomiast nie było żadnego uzasadnienia i przedstawienia myśli przewodniej.

Przew. Makowski: Sprawozdawca **referował to, co uważał za stosowne.** Zamierzam prowadzić obrady codziennie od godz. 11 do 2 i od godz. 4 do 7-ej.

P. P. S. uzasadnia swój projekt.

Na posiedzeniu popołudniowem pos. Niedziałkowski zreferował wniosek P. P. S.

W sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu należy przestrzegać, aby ordynacja wyborcza **respektowała postanowienia konstytucji** i to nietylko co do lat, ale również, aby **równość, tajność i powszechność** wyborów odnosiła się tak do biernych, jak do czynnych praw wyborczych.

Poseł Niedziałkowski opowiadał się za systemem głosowania na listy, o liście państwowej stanowić ma nie ilość nandatów, lecz głosy wyborców.

Mówca występuje przeciwko projektowi B. B. W. R., który jego zdaniem, stwarza pewnego rodzaju reprezentację nie **odzwierciedlajaca istotnego oblicza kraju.**

Projekt PPS wysuwa surowe kary za nadużycia wyborcze.

Ludowcy zgłaszają poprawki i grożą bojkotem wyborów.

Stronnictwo Ludowe uchwaliło wnieść na komisję następującą rezolucję:

Klub Ludowy po zaznajomieniu się z projektami ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, zgłoszonemi przez klub B. B. W. R. stwierdza:

Proponowane okręgowe zgromadzenia wyborcze nie **dają najmniejszej gwarancji postawienia takich kandydatów na postów, którzy mieliby zaufanie ludności;** pomysł tych zgromadzeń przekreśla konstytucyjna **zasadę bezpośredniości i powszechności wyborów**, a sposób głosowania przez otrzymywanie kartki i oznaczanie kandydatów w lokalu wyborczym **uniemożliwi pwobodne wyrażenie woli i gwałci zasadę tajności.**

Projekt ordynacji wyborczej do Senatu dzieli obywateli na **uprzywilejowanych i upośledzonych**, co zniechęci tych ostatnich do państwa.

Projekty B. B. **wciągają w wir polityki samorząd i organizacje gospodarczo-zawodowe, mające inne zadania i cele.**

Klub Ludowy stwierdza, że w razie niedokonania w powyższych projektach istotnych zmian, umożliwiających swobodne wysuwanie przez ludność kandydatów i gwarantujących niekrępowane wyrażanie woli przy głosowaniu, — **głosowanie stałoby się tylko fikcją bez istotnej wartości i spowodowałoby masowe wstrzymanie się ludności wiejskiej od głosowania.**

Klub uchwalił zgłosić odpowiednie poprawki do projektu.

Deficyt w maju wynosi 20,9 milj. zł.

Warszawa. Z tymczasowego zamknięcia rachunków skarbowych za maj rb. okazuje się, że dochody skarbu państwa wynosiły 161,9 milj. zł, wydatki 182,8 milj., a zatem deficyt wynosi 20,9 milj. Odpowiada to rocznej sumie 250 milj., a zatem o 100 milj. więcej, niż przewidziano w budżecie.

Dziwne stanowisko polskich radnych.

Czy warto Polakom angażować się po stronie hitlerowskiej?

Gdańsk. Jak już we w. m. Gdańsku donoszono, w sopockiej Radzie Miejskiej **polski radny Schwarz**, wysunięty przez Związek Polaków, głosował ku ogromnemu oburzeniu i zgorszeniu ludności polsko-katolickiej za hitlerowcami. **Podobno** uczynił to... z **nakazu** (zdaje się istotnego dyktatora Zw. P., tak zwanego „Forstera polskiego", ponieważ **również szkodzącego sprawom** ludności polskiej tyle, ile F. szkodzi gdańskiej ludności).

W te same atoli ślady — **zapewne także z nakazu — poszedł polski** radny miejski w Gdańsku, **p. Kurzyński**, zaprezentowany na to stanowisko przez p. posła **Budzyńskiego** i to także na zlecenie Zw. Polaków. **Mianowicie p. Kurzyński głosował rzekomo za skasowaniem biletów wolnej jazdy** tramwajami przez radnych — na pierwszem posiedzeniu gdańskiej rady miejskiej. Odnośny wniosek uzasadniono względami oszczędnościowemi. **Stawili go hitlerowcy.**

Nie chodzi w tym wypadku o bilety tramwajowe, lecz o **zasadę, o fakt, że polscy radni niepotrzebnie i niewiadomo dla czyjego dobra zerkają w stronę hitlerowców. Chodzi także o solidarność polskich radnych.**

Ludność polska, jako przeważnie robotnicza i katolicka, nie sprzyja hitlerowcom i właśnie posądzanie Zw. Polaków o jakieś ukryte kombinacje z hitlerowcami dużo nam **przy** ostatnich wyborach szkodziło. A co będzie **przy przyszłych wyborach, które mogą dość rychło nastąpić**?

Hitlerowcy natomiast **„wywdzięczają" się nam, jak mogą, np. sławetną manifestacją w** czasie ostatniego zjazdu Ligi Morskiej Kolonjalnej

25—30 gr za guldena.

Gdańsk. Chaos walutowy w Gdańsku utrzymuje się nadal. Popyt na waluty obce, zwłaszcza złotego, jest bardzo duży. W obrotach prywatnych wymieniane są kursy bardzo rozbieżne, wykazujące ogromną rozpiętość.

Podawane były także kursy 25—30 gr polskich za 1 guldena.

Prowokacje hitlerowców.

Gdańsk. Podczas odbywającego się tutaj zjazdu Ligi Morskiej i Kolonjalnej Niemcy dopuścili się niesłychanej prowokacji.

Cały Gdańsk oblepiono ulotkami z napisem „Danzig bleibt deutsch". — Przed dworcem wywieszono transparent z napisem „Danzig bleibt deutsch immerdar". Do specjalnej prowokacji, jakiej bodaj jeszcze nie było, doszło przed gmachem generalnego komisarjatu RP., gdzie grupa hitlerowców, w chwili, gdy odbywał się akt odsłonięcie tablicy pamiątkowej, odśpiewała hymn niemiecki, podnosząc przy tem ręce.

Znamienną rzeczą jest, że w tej sprawie ze strony polskiej nie poczyniono dotąd żadnych kroków. Wskazywałoby to na to, że władze nasze bagatelizują prowokacje hitlerowskie w Gdańsku.

W interesie państwowym leży, aby podobnych prowokacyj hitlerowców, będących jednym z objawów szeroko i intensywnie prowadzonej antypolskiej propagandy w Gdańsku — nie lekceważyć.

Reglamentacja dewiz w Gdańsku.

Wolno wywieźć tylko 20 guldenów.

Gdańsk. Wczoraj od samego rana na przejściach granicznych powstało niewidziane dotąd zamieszanie. Gdańscy strażnicy zaczęli wstrzymywać autobusy, również przedłużono postój pociągów na stacjach, położonych na terytorjum Wolnego Miasta.

Strażnicy zaczęli wykonywać postanowienia ustawy, wydanej ubiegłej nocy przez senat. Ustawa ta wprowadza reglamentację dewizową. Podróżnym zabierano pieniądze, wydając wzamian świstki papieru, stwierdzające wysokość zabranych kwot i złożonych do depozytów stacyj granicznych.

Wydany wczoraj rano 57 nr. „Gdańskiego Dziennika Urzędowego" wyjaśnia powody niezwykłego ruchu, jaki zaobserwowano na przejściach granicznych. Gdańsk wprowadza ustawową reglamentację dewizową. Nowa instytucja nazwana jest „Devisen-Bewirtschaftungsstelle" przy Gdańskim Banku Emisyjnym („Bank von Danzig"). Bank ten może przyznane mu uprawnienia odstąpić innym bankom. Ustawa zakazuje wszyst. obrotów dewizami bez pośrednictwa „Devisen-Bewirtschaftungsstelle". Odtąd z Gdańska można wywieźć tylko, kwotę nie przekraczającą 20 guldenów. Zarządzono równocześnie kontrolę listów poleconych i wartościowych.

Wprowadzenie reglamentacji dewizowej wywołało w kołach gospodarczych olbrzymie wrażenie.

Badanie mózgu Marszałka potrwa conajmniej 3 lata.

Wilno. Według informacyj, udzielonych prasie przez prof. Rosego, badanie mózgu marsz. Piłsudskiego będzie trwało conajmniej 3 lata. Do badania tego instytut przystąpi w przyszłym miesiącu.

Porażka B. B. wśród urzędników kolejowych.

Niedawny zjazd delegatów Związku urzędników kolejowych zakończył się klęską dotychczasowych kierowników tego Związku, sen. Leona Lempkego i pos. Wacława Stempińskiego, obu z BBWR. Obaj nie zostali wybrani do zarządu głównego.

Jest to **pierwszy zjazd** „sanacyjnego" związku urzędniczego, **na którym dotychczasowi leaderzy senatorowie i posłowie** z **BB. nie uzyskali większości.**

Jak wstąpił do Strzelca, dostał posadę sekwestratora, tylko że sekwestrował do własnej kieszeni.

Grudziądz. Były sekwestrator Urzędu Skarb. w Swieciu, Albin Kołodziejski, pochodzący z Gronowa, pow. Działdowo, stanął onegdaj przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu pod zarzutem przywłaszczenia sobie w okresie od marca 1932 r. do lipca 1934 r. około 200 zł na szkodę skarbu państwa, przyczem dopuścił się sfałszowania, wzgl. zniszczenia różnych dowodów kasowych. Po rozprawie, na której przesłuchano kilku świadków, Sąd ogłosił wyrok, uznający Kołodziejskiego winnym zarzucanego mu przestępstwa i skazujący go za to na zasadzie art. 286, § 2 k. k. na 10 miesięcy więzienia, 100 zł grzywny i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat.

Rejestracja umów o naukę uczniów przemysłowych i handlowych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni ponownie przypomina o ciążącym na wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych obowiązku rejestrowania w Izbie umów o naukę uczniów. Umowę należy przesłać w 3 egzemplarzach, z których jeden zostaje w aktach Izby.

W biurze Izby nabyć można drukowane wzory umów, zawierające główne postanowienia prawa przemysłowego, dotyczące umów o naukę w przemyśle i handlu. Cena 1 egz. umowy wynosi 10 gr, zaś opłata za rejestrację umowy zł 3, którą to kwotę należy wnieść do kasy Izby, wzgl. wpłacić na konto czekowe P. K. O. 204.415.

Izba z naciskiem podkreśla, że obowiązek rejestracji umów uczniowskich w Izbie Przem.-Handlowej wynika z prawa przemysłowego i nierejestrowanie umów podlega sankcjom karnym, przewidzianym w art. 126 tegoż prawa (grzywna do 1000 zł i areszt do dni 14) oraz w art. 6 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 15. VII. 27 o Izbach Przem.-Handlowych (grzywna do 300 zł).

Niezależnie jednak od tego, że rejestracja umów stanowi obowiązek przez prawo przewidziany, Izba podkreśla, że sporządzenie umowy na piśmie oraz jej zarejestrowanie leży w bezpośrednim interesie zarówno przedsiębiorstwa, jak uczniów. Pomijając kwestję należytego unormowania stosunku nauki i obustronnych praw i obowiązków, należy zaznaczyć, że przedsiębiorstwo, które zarejestrowało umowy o naukę uczniów, korzysta z następujących udogodnień:

a) uczniów, zatrudnionych na podstawie zarejestrowanej w Izbie umowy nie wlicza się do ogólnej liczby zatrudnionych w przedsiębiorstwie pracowników, co wpływa na wysokość kategorji świadectwa przemysłowego;

b) w zakresie ubezpieczenia robotniczego na zasadzie ustawy o ubezpieczeniu społecznem: uczniowie przemysłowi, odbywający naukę na podstawie zarejestrowanej umowy, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego, a winni być ubezpieczeni tylko w zakresie ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego.

Izba wzywa wszystkie przedsiębiorstwa, które nie dopełniły dotychczas obowiązku rejestracji, do zgłoszenia umów do dnia 1 lipca rb. Po tym terminie Izba zwróci się do odpowiednich organów celem przeprowadzenia kontroli, aby przedsiębiorstwa dopełniły powyższego obowiązku.

Wobec zachodzących często nieporozumień Izba ponadto wyjaśnia, że w myśl prawa przemysłowego za „przemysł" uważa się wszelkie zatrudnienie zarobkowe lub przedsiębiorstwo, wykonywane samoistnie i zawodowo, bez względu na to, czy ono jest wytwarzające, przetwarzające, handlowe lub usługowe. Wobec powyższego „uczniem przemysłowym" jest tak uczeń, zatrudniony w zakładzie przemysłowym, jak i handlowym. Wydane przez Izbę drukiem formularze „Umowy o naukę w przemyśle", mają zatem zastosowanie tak w przemyśle, jak i w handlu.

Kronika kościelna.

Rekolekcje zamknięte dla maturzystów rozpoczną się 23 czerwca rb. wieczorem o godz. 8 w Zakładzie Misyjnym w Górnej Grupie. Opłata 7 zł.

Bliższych informacyj udziela oraz zgłoszenia przyjmuje do 18 bm. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Pelplinie.

Święcenie kapłanów.

Pelplin. Święcenie diakonów na kapłanów dokona 15 bm. J. E. Najprzew. Ks. Biskup Stanisław Wojciech w tut. katedrze o godz. 7-mej z rana.

Wyświęceni zostaną następujący księża, którzy od prawią swą I ofiarę Mszy św.:

Ks. Bannach Wilmar 16 bm. w kościele par. św. Jakóba w Toruniu; ks. Brzeziński Paweł 16 b. m. w kościele par. w Kosakowie, pow. morski; ks. Dambek Łucjan 17 b. m. w kaplicy sióstr w Starogardzie; ks. Delewski Bol. 18 b. m. w kościele par. w Dąbrówce (Starogard); ks. Dysarz Gerard 16 bm. w kościele par. w Starogardzie; ks. Echaust Bron. 16 bm. w kośc. par. P. Marji w Toruniu; ks. Gburek Aleks. 18 bm. w kośc. par. św. Jakóba w Toruniu; ks. Goetze Arn. 18 bm. w kośc. P. Marji w Grudziądzu; ks. Górnowicz Mił. 18 bm. w kośc. par. w P. Cekcynie; ks. Hinz Franc. 18 bm. w kośc. par. w Swarzewie (pow. morski); ks. Jankowski Paweł 18 bm. w kośc. w Zapceniu (pow. Chojnice); ks. Kamiński Fel. 18 bm. w kośc. par. św. Krzyża w Tczewie; ks. Kiedrowski Wit. 16 bm. w kośc. par. w Linowie (pow. Grudziądz); ks. Konrad Oton 16 bm. w kość. Podwyższenia Krzyża w Łodzi; ks. **Kopański Konrad** 18 bm. w kościele par. w **Kurzętniku**; ks. Koszałka Józef 18 bm. w kośc. par. w Stężycy; ks. Kupper Józef 18 bm. w kośc. par. w Kościerzynie; ks. Lesiński Jan 18 bm. w kośc. par. w Grucie; ks. Litewski Kazimierz 17 bm. w kośc. S. Jezusa w Bydgoszczy; ks. Łubiński Paweł 17 bm. w kośc. filj. w Obozinie (pow. Tczew); ks. Megger Leon 18 bm. w kośc. par. w Chojnicach; ks. Nowicki Jan 18 bm. w kośc. M. B. Ostrobramskiej w Wilnie; ks. Okrój Ksawery 18 bm. w kośc. par. w Zukowie; ks. Piórkowski Alojzy 17 bm. na Jasnej Górze w Częstochowie; **ks. Rosiak Ludwik** 18 bm. w kośc. par. w Poznaniu; ks. Roskwitalski Franc. 16 bm. w kośc. par. w Dąbrówce (Starogard); ks. Rotta Józef 16 bm. w kośc. par. w Lnianie (Świecie); ks. Ryngwelski Józef 18 bm. w kośc. par. w Brusach; ks. Staniszewski Erhard 18 bm. w kośc. par. w Wejherowie; ks. Stefaniak Stan. 18 bm. w kośc. S. Jezusa w Gdyni; **ks. Szczepański Alfons** 18 bm. w kośc. par. w **Lubawie**; ks. Scisłowski Alojzy 18 bm. w kośc. par. w Sępólnie; **ks. Tęgowski Alfons** 18 bm. w kośc. par. w **Płowężu (Brodnica)**; ks. Warczak Aug. 18 bm. w kośc. par. w Łągu; **ks. Wierzchowski Józef** 18 bm. w kośc. par. w **Grążawach**; ks. Wilczewski Brunon 16 bm. w kośc. par. w Błędowie; ks. Wojewódka Ignacy 16 bm. w kośc. par. w Starej Kiszewie (Kościerzyna).

Nad jeziorem Partęciny.

Śliczny las nad jeziorem Wielkie Partęciny, stanowiącem wspaniały krajobraz naszych pomorskich pojezierzy, zaludnił się bardzo podczas Zielonych Swiątek. To Kat. Stow. Młodz. zorganizowało nad ślicznie położonem jeziorem obóz dla placówek Okręgu nowomiejskiego. W I święto po poł. zjechały się poszczególne placówki do obozu i rozpoczęła się wstępna robota obozowa. Namioty powstawały jeden po drugim. Wnet znalazła się i słoma, którą dostarczył p. Jordan z Łąkorka. Po smacznej kolacji nastąpiło ognisko, przy którem w wesołości i gwarze spędzono kilka chwil. Noc — jak każda pierwsza w obozie — była bardzo urozmaicona rozgwarem i gawędami, trwającemi niespełna do rana. Nastał śliczny dzień, pogoda zapowiadała się cudnie, zrana przybywali już do obozu nieliczni goście. Na nabożeństwo wyruszyło w kolumnie czwórkowej blisko 200 „chłopa" do Cichego. Tam Mszę św. odprawił prezes okr. K. S. M., ks. Zakrzewski z Nowegomiasta. Wieś cała zaroiła się od mundurów młodzieży, wszędzie ich było pełno. Ze śpiewem na ustach wracała młodzież pod wodzą kom. obozu p. Urbanowskiego i nacz. okr. p. Rzepki Kaz. do obozu, gdzie oczekiwał ją smaczny obiad w postaci przysłowiowego „obozowego" grochu. Poprzednio jeszcze poszczególne placówki K.S.M. rozegrały między sobą mecze siatkówki i w wyniku tychże najsilniejszemi okazały się Nowemiasto, Kurzętnik i Bratjan.

Po obiedzie zjeżdżali się goście z różnych stron. To też olbrzymia polana zaludniła się wnet gęsto. Goście z zaciekawieniem przyglądali się obozowi i pomysłowej kuchni. Z gości należy wymienić duchowieństwo z okolicy z ks. radcą Dunajskim z Łąkorza na czele, patrona Okręg. K.S.M. m., p. insp. Piotrowskiego i p. por. Dulębę, którzy odebrali defiladę przemaszerowujących oddziałów młodzieży, podziwiając zwarte ich szyki. Następnie rozpoczęło się strzelanie do tarcz o Odzn. Sportową. Każdy, kto chciał, oddawał „10 strzałów ku chwale Ojczyzny". Był też bieg na 2500 m., z którego zwycięsko wyszedł dh. Zakrzewski z Tereszewa przed Olszewskim z Kurzętnika i Pisarskim z Łąkorza. Powoli żywiołowy gwar począł cichnąć i polana zaczęła pustoszeć. Goście zabierali się powoli do powrotu, jedni wracali autobusem, inni samochodem lub furmanką, a inni jeszcze rowerami lub pieszo. Z nastaniem wieczoru na „pobojowisku" pozostał sam obóz młodzieży, która znowu doskonale bawiła się przy jasnych płomieniach ogniska. Spiewano wesołe piosenki i opowiadano różne „kawały", jakie kto miał „pod ręką". Znaleźli się też dwaj „fryce", którzy zabawiali licznie zgromadzoną publiczność śpiewkami i dialogami. Wreszcie przy dogasających już płomieniach rozległa się głośnem echem pieśń wieczorna i cisza zaległa obóz, gdyż następnego dnia rano czekała naszych zuchów robota zwijania obozu i uporządkowania miejsca. Po upojnych chwilach w uroczym zakątku trzeba było wracać do szarej codzienności.

„Jeleń".

Julja Kavanagh. 17

FATALNA MIŁOŚĆ

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

Ale jakiż był okropny los Anieli! Musiała przepędzać całe dni w ciemności, tuż obok nieszczęśliwej warjatki, która jęczała, krzyczała, mówiła wciąż o jakichś ukrytych nieprzyjaciołach, czyhających na jej życie. Co noc czuwała przy jej łóżku, nie mogąc usnąć ani choć spocząć na chwilę. Tylko co niedzielę rano, związawszy ręce i nogi obłąkanej, chodziła na cichą mszą, gdyż przyrzekła Klemensowi, że będzie go naśladować i dotrzymywała słowa. Z wyjątkiem tej jednej godziny na tydzień, nie odstępowała ani na krok Genowefy. Zycie takie trwało całe tygodnie, całe miesiące. Wreszcie z początkiem jesieni, gdy liście z drzew zaczęły opadać, śmierć oswobodziła warjatkę i tę, co jej pilnowała. Natychmiast po pogrzebie Aniela stanęła przed Ignacym i rzekła:

— Ignacy, żona twoja umarła. Spełniałam sumnienie obowiązek, jakiego się podjęłam; czy mi zapłacisz teraz te sześćset franków, które mi się należą?

Twarz Ignacego zachmurzyła się nagle.

— Sześćset franków, a roku jeszcze nie ma, jak tu przybyłaś!.. To za dużo, Anielo. Jam dużo stracił, ty wiesz przecież.. Zgubiłem pięćset franków zeszłego roku na św. Marcina. Te pieniądze byłyby mi przyniosły dwadzieścia procent lub może z pięćdziesiąt... a ja je zgubiłem... A potem choroba mojej żony kosztowała mnie grubo... a teraz ty znów chcesz sześćset franków!...

— Czy ty byś śmiał odmówić mi tych pieniędzy? Co? czybyś śmiał?... — zawołała Aniela, patrząc nań płomiennym wzrokiem.

Nie, Ignacy nie śmiał tego uczynić. Sięgnął do pugilaresu i wyjął sześć biletów stufrankowych, które położył przed nią rad nie rad. Aniela spojrzała na pieniądze, jak przez sen, ale nie śmiała ich dotknąć.

— Zdaje mi się, że ich nie wezmę, — rzekła. — Mogłabym je zgubić lub wydać niepotrzebnie. Wolę ci je powierzyć, Ignacy... niechaj ci służą... tak, ja ci je zostawię naprawdę.

— Ale przecież mi ich nie zostawisz w podarunku, — rzekł zdziwiony Ignacy. — Przyjdziesz pewnie kiedy, aby się o nie upomnieć.

— Być może, iż to kiedyś zrobię, — odparła z przymuszonym uśmiechem. — Tak, uregulujemy nasze rachunki, nie bój się... jeśli nie wcześniej, to w dzień sądu... A tymczasem zachowaj moje pieniądze u siebie i obracaj niemi tak, aby ci korzyść przyniosły. Już wiem, co czynię.

— Zgadzam się na to. Będzie im bezpieczniej u mnie, niż u ciebie.

To mówiąc, Ignacy włożył bilety bankowe do pugilaresu, przyczem spoglądał ukradkiem na Anielę. Młoda kobieta niezmiernie zeszczuplała, lecz cera jej była tak ożywiona, a oczy tak błyszczące, że nigdy mu się nie wydała równie piękną i uroczą, jak w owej chwili.

— Czemu stąd odchodzisz?... — powtórzył, — moglibyśmy się teraz pobrać... to jest nie zaraz teraz, — dodał z lekkiem wahaniem, — lecz po pewnym czasie.

Aniela parsknęła mu w oczy śmiechem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 14 czerwca 1935 r.

Kalendarzyk, 14 czerwca, Piątek, S. dz., Bazylego Wielk.
15 czerwca, Sobota, S. dz., Wita, Mod. i Kr.
16 czerwca, Niedziela, Trójcy Swiętej, Aliny.
Wschód słońca g. 3 — 15 m. Zachód słońca g. 19 — 58 m.
Wschód księżyca g. 20 — 33 m. Zachód księżyca g. 2 — 42 m.

Z miasta i powiatu.

Przed zakończeniem roku szkolnego.

Lubawa. Zaledwie parę dni dzieli nas od zakończenia roku szkolnego. W tych ostatnich dniach kierownicy szkół, chcąc dzieciom wynagrodzić całoroczne trudy, urządzają wycieczki, w czasie których dzieci zwiedzają okolice oraz nietylko różne zakłady, nabierają szacunku i zamiłowania dla pracy, a łatwiej przychodzi im obranie sobie później zawodu po opuszczeniu progów szkoły.

Burze z piorunami.

Lubawa. W ub. wtorek wiecz. oraz w środę przechodziły nad miastem ciężkie chmury deszczowe z piorunami przy silnym wichrze. Deszcz okazał się zbawiennym dla zbóż jarych, okopowizny, łąk i pastwisk. W okolicy w kilku miejscach uderzył piorun, na szczęście bez groźniejszych następstw. Jedynie w **Rybnie** u roln. p. Pokojskiego piorun wpadł przez otwarte okno do obory i po uśmierceniu cielaka i świni wypadł otwartemi drzwiami, nie wyrządzając dalszych szkód.

Omal śmierć w nurtach jeziora radomskiego.

Lubawa. W II. święto Ziel. Swiąt udało się z Lubawy towarzystwo, złożone z kilku pań i panów, wycieczką nad jezioro do Radomna. Gdy łódź z wycieczkowiczami znalazła się na jeziorze, jeden z nich, R., popłynął za łodzią i począł nią lekkomyślnie kołysać, tak, że w pewnym momencie się wywróciła|i wszyscy w liczbie 6 wpadli do wody. Znajdujący się na wodzie inni wycieczk. pospieszyli z pomocą i zdołali wszystkich wyratować. Gdyby nie inna łódź do dyspozycji oraz świadkowie wypadku zakończyłaby się wycieczka tragedją.

Pożar z zemsty?

Lubawa. Odnośnie do pożaru u roln. p. Wiśniewskiego w Targowisku dowiadujemy się, że wieczorem przed pożarem przybył na podwórze p. W. służący wraz ze swymi kolegami, chcąc obić właściciela. W. przy pomocy innych wypędził napastników. W nocy powstał ogień w stodole, który zniszczył ją doszczętnie wraz z wozownią i wszystkiemi maszynami roln. Zachodzi wobec tego podejrzenie, że służący dokonał z zemsty podpalenia. Został on przed kilku dniami wydalony ze służby za kradzież zboża. Dochodzenia policyjne ustalą, co w tych przypuszczeniach jest prawdą.

Spęd bekonów.

Nowemiasto. Spęd bekonów odbędzie się w poniedziałek, dn. 17. 6. rb. o godz. 5.30 rano w-g. następ. kolejności:

Godz. 5.30 Zajączkowo, 6.00 Lekarty, 6,15 Nowemiasto, 6.30 Kamionka, 6.45 Rakowice, 7.00 Mikołajki, 7.15 Sampława, 7.45 Kurzętnik i Krzemieniewo, 8.00 Marzęcice, 8.15 Tylice, 9.00 Niem. Brzozie, 9.15 Wielkie Bałówki, 9.45 Mroczno i Kacze Bagno, 10.00 Małe Bałówki i maj. Bagno, 10.15 Nowy Dwór.

Uprzedzam, że będą przyjęte świnie, zgłoszone u swoich prezesów kół we właściwym czasie, tj. na 10 dni przed spędem. Dostęp do wagi ściśle według wyznaczonej kolejności.

(—) Rom. Furmańczyk, instr. P. I. R.

Rzadki okaz.

Nowemiasto. P. Reimer przyniósł nam do redakcji wspaniały i rzadki okaz łodygi **żyta,** mającej **2 m 30 cm** długości oraz posiadającej bardzo wielki kłos. Okaz ten pochodzi z pola **p. Makowskiego,** na którem znajdują się jeszcze podobne okazy, choć już nieco mniejsze. Może okazy te są dobrą wróżbą zbliżających się żniw i dadzą w tym roku dobre plony.

Z życia Stow. Dzieci Marji.

Nowemiasto. Po długiej i nudnej zimie nadeszło upragnione lato, a wraz z niem wszelkie przyjemności.

Stowarzyszenie nasze, by wykorzystać te piękne dni, urządziło 2 bm. wycieczkę do leśniczówki w Tylicach. O godz. 13,30 z przed tut. Ochronki z wielkim animuszem i pieśnią na ustach ruszyliśmy w drogę. O godz. 15-tej stanęliśmy u celu. Tam na ślicznej polanie rozłożyliśmy się, by odpocząć, odetchnąć świeżem, leśnem powietrzem, posłuchać cudnego śpiewu ptasząt i choć przez chwil kilka zapomnieć o troskach szarych dni powszednich.

Wycieczkę zaszczycili swą obecnością w. ks. dyrektor radca Pape, w. S. S. Dyrektorka i Sub - Dyrektorka oraz w. ks. wik. Redmer.

Po krótkim odpoczynku czas spędzono na miłej zabawie, różnych grach i opowiadaniach. Całej tej zabawie przewodniczył ks. wik. Redmer, który nadzwyczajnym humorem i wesołością uprzyjemnił nam wycieczkę, za co wyrażamy mu serdeczne podziękowanie. Czas bardzo szybko minął, zapadł zmierzch i trzeba było choć z żalem wracać. Drogę uprzejemniałyśmy sobie śpiewem i pogawędką."

Drugą ważną chwilą, która zarysowała się niezatartem nigdy wspomnieniem w naszem sercu i umyśle — to rekolekcje! Rekolekcje należą bezsprzecznie w życiu każdego Dziecka Marji do chwili najpiękniejszej i najpożyteczniejszej dla duszy. Jako istoty słabe często wracamy z wyżyn życia nadprzyrodzonego do tego, co poziome, co ostudza zapał modlitwy i niszczy ideały. Zycie nęci nas kuszącym powabem, pochłania całą naszą istotę i czasem wtrąca w przepaść. Za wiele lgniemy do życia doczesnego, igramy z jego niebezpieczeństwami. Może usprawiedliwiamy się tem, że jesteśmy ludźmi tylko z ciała i krwi, a jednak w chwilach zastanowienia, gdy gwar życia ucisza się, przyznajemy, że nietylko z ciała i krwi jesteśmy, ale i z ducha i to ducha Bożego i powołani do wyższych rzeczy, do życia nadprzyrodzonego.

Taką chwilą. najbardziej nastrojową, która pozwala nam najdokładniej poznać stan naszej duszy, to właśnie rekolekcje. Otóż dzięki Opatrzności Bożej i za staraniem naszych przełożonych miałyśmy szczęście brać udział w takich ćwiczeniach duchowych, które trwały od 4—7 bm. Rekolekcje, wypełnione naukami, Mszą św., „Miserere" oraz innemi ćwiczeniami, niestrudzenie prowadził ks. dyrektor radca Pape. Treściwe nauki ks. Rekolekcjonisty, w których wskazał nam cel naszego życia, przeznaczenie nasze dla wieczności, okropność grzechu oraz jaką cześć powinniśmy oddać naszej Patronce, Niepokalanej Marji, wryły się głęboko w naszych umysłach, a co więcej, dusze i serca nasze wzmocnione, pokrzepione i zasilone, zdolne są teraz iść przez życie śmielej i odważniej, jak nasza hetmanka - Marja. Zal chwytał za serce, żal straconych chwil, zmarnowanych łask i zgubionych zasług. Tęsknota za słońcem Bożej miłości przyczyniła się do stopienia lodowych pokładów obojętności, które zatorem położyły się w sercach naszych. Podobny skutek, jak nauki, wywierały i inne ćwiczenia duchowe, jak Miserere, odmawianie różańca i odprawianie drogi krzyżowej. Po takich trzydniowych ćwiczeniach odbyła się 6 bm. spowiedź św., w której dusze nasze, skąpane z brudu życiowego, przysposobiły się na godne przyjęcie Jezusa.

Następnego dnia rano odprawił Wiel. ks. Rekolekcjonista Mszę św. Przed Komunją św. odmówiono wspólnie przepisane modlitwy. Każda raz jeszcze wejrzała do serca swego, pytając: „Zaliś ty godna tej wielkiej miłości Bożej"? — a wzrok mimowoli wznosił się na Pana Jezusa, ukrytego w Przenajśw. Sakramencie, a usta szeptały: „Jezu mój, kocham Cię, oto jam Twoja, a Tyś mój"! Każda w pobożnem skupieniu przystąpiła do Komunji św., która jest dla nas źródłem nieprzebranej siły i łask, skarbnicą mądrości, pragnieniem każdej chwili dnia, kamieniem węgielnym naszego uświęcenia — życiem. Po Mszy św. odmówiłyśmy akt poświęcenia i pieśnią „Jestem dzieckiem Marji" zakończyłyśmy te dni św. ćwiczeń rekolekcyjnych.

Jesteśmy bardzo wdzięczne naszym Przełożonym za te dni, które zapadły nam głęboko w sercu i które pamiętać będziemy do końca życia. Dlatego składamy serdeczne „Bóg zapłać" Wiel. Ks. Dyrektorowi — Rekolekcjoniście za podjęty trud i ofiarną pracę oraz przyrzekamy pamiętać o nim w naszych modlitwach!

Pogrzeb ś. p. Pelagji Styp-Rekowskiej.

Niem. Brzozie. W środę, dnia 12 bm. o godz. 6-tej po południu, z domu żałoby z plebanji odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Pelagji Styp Rekowskiej do kościoła parafjalnego. W żałobnym obrządku oprócz zastępu duchowieństwa wzięło udział liczne obywatelstwo okoliczne i parafjanie. W pochodzie żałobnym kroczyły miejscowe towarzystwa. Po odśpiewaniu żałobnych nieszporów odmówił siostrzeniec Zmarłej, ks. prob. Zabrocki wraz z wiernymi różaniec za jej duszę. Następnego dnia o godz. 10 odbyły się obrządki pogrzebowe. Ks. prob. Zabrocki, w asyście 12 księży odśpiewał żałobne wigilje, jak również odprawił uroczyste requiem z asystą, podczas którego chór kościelny odśpiewał na głosy pienia żałobne. Po Mszy św. odprowadzono zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku — na cmentarz kościelny. Po odprawieniu przepisanych ceremonij i modłów ks. prob. Zabrocki tak w imieniu własnem jak i całej rodziny podziękował za udział i przysługę w pogrzebie swym Confratrom i wiernym, a chór kościelny odśpiewał nad grobem na głosy pieśń pożegnalną.

S. p. Styp-Rekowska urodziła się 4 grudnia 1856 r. w Borsku, paraf. wielewskiej, z bardzo zacnych i bogobojnych rodziców. Ich syn wyszedł na kapłana, był długoletnim proboszczem najpierw w Okonimie, a następnie w Pączewie. Umarł w roku 1921. Zmarła już od młodych lat była niejako duchem opiekuńczym całej rodziny — później prowadziła gospodarstwo swemu bratu księdzu i z wielkiem poświęceniem pielęgnowała go w jego długotrwałej chorobie. Po śmierci brata jej majątek przez dewaluację tak zeszczuplał, że utrzymanie stawało się dla niej coraz bardziej uciążliwem. W tem ciężkiem położeniu pospieszył jej z ochotną i serdeczną pomocą jej siostrzeniec, ks. prob. Zabrocki. A od roku 1927 przygarnął ją całkowicie do siebie, gdzie przeżyła resztę swego bogobojnego życia, odpłacając się swemu Siostrzeńcowi i zarazem dobroczyńcy troskliwą opieką nad jego domem i szczerem przywiązaniem, aż wreszcie dnia 8 b. m. Bóg miłosierny, któremu przez całe swe życie wiernie służyła i którego tak gorliwie odwiedzała utajonego w Przenajśw. Sakramencie, przywołał Ją do Siebie, do Swych wiecznych przybytków, aby Jej dać wieczny odpoczynek i pozwolić oglądać światłość wiekuistą. Niech odpoczywa w pokoju!

Skradzione konie aż dotąd nie znalazły się.

Zwiniarz. Donosiliśmy niedawno temu, że skradzione p. Kikulowi ze Zwiniarza w nocy z 17 na 18 maja konie odnalazły się u cyganów i zostały właścicielowi zwrócone. Obecnie p. Kikul donosi nam, że wiadomość ta nie polega na prawdzie, gdyż aż do dziś koni jego nie odnaleziono i nie zwrócono mu. P. Kikul prosi nas o zwrócenie się do Szan. Czytelników o pomoc w odszukaniu jego własności, podając nam zarazem bliższy opis skradzionych koni, a mianowicie: skradzione zostały 2 młode dobre 3 letnie konie i to klacz gniada, łysa, obie nogi przednie do kolan białe i jedna tylna pęczyna biała i pod prawą przednią łopatką biała duża plama, drugi koń ogier gniady z gwiazdką, wysokość obydwuch 1,55 mtr.

Z Pomorza

Pożar.

Rynek. W ub. wtorek o godz. 8 rano, wybuchł w zabudowaniu rolnika p. Teofila Rynkowskiego I. groźny pożar, który doszczętnie zniszczył całą zagrodę, jak dom mieszkalny, stodołę i chlew. Ogień ogarnął zabudowania z niesłychaną gwałtownością, tak że przy chlewie przywiązanego psa podwórzowego i w chlewie będące 2 świnie nie zdołano wyratować. Pożar powstał od wadliwego komina. Strata wynosi 5.000 zł.

Pluskiewka, dostawszy się do żołądka, spowodowała jego operację.

Działdowo. Służąca 17-letnia Helena Orzechowska, zajęta uwieszaniem firanek do okien, włożyła do ust pluskiewkę, którą zamierzała przymocować firanki. W pewnej chwili pluskiewkę połknęła, która dostała się do żołądka, wywołując zaburzenia i ból. Wskutek tego odstawiono ją do szpitala, gdzie lekarz dokonał operacji żołądka.

Fatalne skutki bójki.

Działdowo. Dwaj robotnicy kolei, Jastrzembowski i Kołakowski z Działdowa, wszczęli z sobą o błahą rzecz kłótnię, która przeobraziła się w bójkę. Silniejszy J. powalił swego przeciwnika na ziemię i zadał mu razy. K. niespostrzeżnie wydobył z kieszeni nóż, którym rozciął J. brzuch. Ciężko zranionego odstawiono do szpitala. Według krążących wersyj lekarz uważa rany za niebezpieczne, zagrażające życiu J.

Znów ofiara Drwęcy!

Brodnica. W Zielone Swiątki przy pięknej pogodzie dużo korzystało z kąpieli. To też w II. święto po poł. 26 letni Czesław Pasała, pomocn. krawiecki, zatrudniony w zakładzie p. Jackiewicza, pochodzący z Torunia—Mokre, poszedł kąpać się przy moście drewnianym, niedaleko Tamy Brodzkiej utonął. Zwłoki z Drwęcy jeszcze nie wydobyto.

Olbrzymi pożar.

Górzno. Olbrzymi pożar wybuchł 11 bm. o godz. 9-tej w Szczutowie (b. Kongresówka) pod Górznem. Pożar powstał w majętności p. Dąbkowskiego, dawn. plebance górzeńskiej. Z powodu bardzo silnego wiatru stanęły

w jednej chwili w płomieniach wszystkie zabudowania. Pożar strawił doszczętnie dom mieszkalny, stodołę, stajnię ze śpichlerzem i wozownią oraz dwa domy komornicze. Spłonął także cały martwy inwentarz, w czem 600 ctr. zboża (drugie 600 właściciel niedawno sprzedał), a z inwentarza żywego 4 źrebaki, 6 cieląt i 2 wieprze. Konie znajdowały się w tym czasie w lesie, a bydło na polu.

Pożar powstał z niezbadanych dotąd przyczyn w oborze. Dotkliwie poparzoną została 84-letnia matka p. Dąbkowskiego, która w tym czasie znajdowała się w oborze. Wyniesiono ją z silnemi poparzeniami na twarzy, rękach i plecach. O godz. 11-tej zaopatrzoną została ostatniemi Sakramentami św. przez kapłana z Górzna. Własność p. Dąbkowskiego była ubezpieczoną.

Zebranie Zarządów Kółek Rolniczych.

Tow. Roln. Pow. niniejszem zwołuje na wtorek, 18 b. m. o godz. 11 do Nowegomiasta **zebranie Zarządów Kółek Rolniczych** celem zorganizowania Tow. Ubezpieczeń Chorobowych na pow. lubawski.

Powyższa sprawa została wyczerpująco omówiona na zebraniach Zarządów, które się odbyły 6. IV. rb. w Lubawie, Nowemmieście i Biskupcu.

Z uwagi na ważność sprawy przybycie Zarządów in corpore jest konieczne.

T. R. P.

Z dalszego posiedzenia komisji konstytucyjnej Sejmu w sprawie ordynacji wyborczej.

Sejmowa Komisja Konstytucyjna w środę kontynuowała dalsze obrady nad projektami ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Na popołudniowem posiedzeniu przemawiali przedstawiciele 3 największych Klubów opozycyjnych, a mianowicie prof. Rybarski Klub Narod., b. marsz. Sejmu pos. Rataj Klub Ludowy i pos. Czapiński PPS.

Poseł Winiarski zarzucił **sprzeczność** między tem, co członkowie BB. mówili podczas obrad nad nową Konstytucją, a obecnemi projektami ordynacji wyborczej. Podkreślił, że obecne projekty **oddalają parlament od społeczeństwa.** Podniósł, że ostatnie **wybory samorządowe** wykopały przepaść między urzędnikiem, a społeczeństwem. Przepowiedział, że we wyborach do Sejmu **kaptować** się będzie mandaty **papką, czapką, solą.** Pos. Rataj zwrócił uwagę przedewszystkiem na **pokrzywdzenie wsi** przez nową ordynację wyborczą, oświadczając, że nie rozumie, dla czego **głos chłopa polskiego** przy wyborach przedstawia **cztery razy mniej wartości, aniżeli głos mieszkańca t. zw. północnej** (żydowskiej) dzielnicy Warszawy. Przeciw ustawie ostro przemawiał również poseł PPS. Czapiński. Dalej oświadczyli się przeciw projektom poseł Tempka (Ch. D.), poseł **Komarnicki** Klub Narod., dalej poseł **Malinowski, który** określił projekt ordynacji **BB. jako policzek, wymierzony ludowi polskiemu,** pos. Stroński Klub Narod., który oświadczył, że **nie ma właściwie ani jednego artykułu tego projektu, który byłby w zgodzie z nową Konstytucją.** Przemawiali następnie pos. Smoła Klub Lud. i W. Bittner (secesja Ch. D.), obydwaj **przeciw** projektowi BB.

Masowe aresztowania socjalistów w Gdańsku.

Gdańsk. Policja gdańska dokonała ostatnio wielu aresztowań wśród socjalistów, wpadając przytem — według komunikatu — na trop organizacji o charakterze rewolucyjnym, grupującej się koło nielegalnego pisma o charakterze komunistycznym „Der Funke". Głównym kierownikiem tej organizacji jest dr. Kissin. Zdołał on wraz ze swoją żoną oraz obywatelem polskim Jakobem Goldfarbem zbiec przed aresztowaniem zagranicę.

W ręce policji wpadł student Oszerowicz, robotnik Goepner, robotnik rolny obywatel polski Wiktor Wysocki, pracownik prywatny Baranowski, służący hotelowy Krygier i kilka innych osób, stojących pod zarzutem współdziałania w konspiracji antypaństwowej oraz kolportażu pism nielegalnych.

Filar reżimu bolszewickiego — Jenukidze aresztowany i skazany na deportację.

Moskwa. Jak się okazuje, b. sekretarz CIK'a ZSRR, Abel Jenukidze, został nietylko wykluczony z partji, ale i aresztowany oraz skazany na 10 lat wygnania do Syberji wschodniej. Podczas aresztowania Jenukidze funkcjonarjusze GPU. dokonali ścisłej rewizji w jego mieszkaniu w Tyflisie, konfiskując korespondencję i całe jego prywatne archiwum. Posądzony on jest o zamiary kontrrewolucyjne.

Z powyższego wynika, że na samych szczytach w Bolszewji są nieustanne fermenty.

„Stabilizacja stosunków trwa dopóty, póki dyktator jest przy władzy" — oświadczenie angielskiego premjera Baldwina o sytuacji w Europie.

Londyn. Premjer Stanley Baldwin wygłosił w sobotę na mityngu w Himley-Park przemówienie, w którem w gorących słowach złożył hołd Mac Donaldowi, podnosząc ogrom pracy, dokonanej przezeń pomimo choroby oczu.

Będziemy — mówił premjer — nadal współpracować. To, czego dokonał rząd narodowy w ciągu 4 lat, nie mogłoby być spełnione przez rząd jakiejkolwiek partji. Korzystamy z ustabilizowanych stosunków w kraju, winniśmy strzec tego zazdrośnie. **Dyktatura daje stabilizację stosunków tylko dopóty, póki dyktator jest u władzy.**

Odezwa!

Z nakazu władz sokolich zostały wszelkie uroczystości sokole na czas trwania żałoby po śmierci śp. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odwołane. Dlatego też wyznaczany pierwotnie na 15 i 16 czerwca 1935 r. termin uroczystości obchodu 40-lecia gniazda Chełmno na Pomorzu uległ odroczeniu.

Zlot Jubileuszowy Sokolstwa w Chełmnie odbędzie się nieodwołalnie w dniu 10 i 11 sierpnia 1935 r.

Wszystkie gniazda na uroczystość obchodu 40 lecia gniazda Jubilata Chełmno zapraszamy tą drogą jaknajserdeczniej. Szczegółowy program uroczystości podamy jeszcze osobno w prasie. Informacyj udziela drh. Tadeusz Odrowski — Chełmno, Dworcowa 6.

Zarząd Tow. Gimn. Sokół w Chełmnie.
Czołem!

Oficerowie japońscy w Grudziądzu.

Grudziądz. Onegdaj rano pociągiem z Warszawy przybyła do Grudziądza wycieczka wyższych oficerów japońskiego sztabu generalnego celem zwiedzenia tutejszego Centrum Wyszkolenia Kawalerji.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 12. 6. 1935 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	56— 62
Mięsiste tuczone młodsze	48— 52
Mięsiste tuczone starsze	44— 46
Miernie odżywione	30— 36
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	52— 58
Tuczone mięsiste	46— 50
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	40— 42
Miernie odżywione	30— 36
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	56— 62
Tuczone cielęta	50— 54
Dobrze odżywione	44— 48
Miernie odżywione	36— 42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	52— 58
Tuczone mięsiste	46— 50
Nietuczone dobrze odżywione	28— 32
Miernie odżywione	18— 20
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 62
Tuczone mięsiste	48— 52
Nietuczone, dobrze odżywione	44— 46
Miernie odżywione	30— 36
Młodzież:	
Diobrze odżywione	34— 38
Mernie odżywione	30— 32
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta imłodsze skopy	00— 00
Tuczone starsze skopy i maciorki	46— 56
Dobrze odżywione	
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	62— 64
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	58— 60
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	54— 56
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	48— 52
Maciory i późne kastraty	50— 56

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 15. VI. 6.30 Audycja poranna. 12.15 Koncert. 13.05 Ork. mandolinistów. 14.30 Nowości z płyt. 15.30 Słuchowisko dla dzieci. 16.00 Skrzynka techn. 16.15 Koncert ork. P. R. 16.50 Fragment z książki Conrada-Korzeniowskiego. 17.10 Koncert. 17.45 Preludja Debussy'ego. 18.00 Poradnik sport. 18,10 „Minuta poezji". 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.45 Koncert. 20.00 Przegląd prasy roln. krajowej i zagran. 20.10 Koncert. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Koncert. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Audycja literacka. 22.30 Koncert ork. P. R.

Niedziela, dn. 16. VI. 8.30 Audycja poranna. 10.00 Tr. nabożeństwa. 12.03 Feljeton. 12.20 Poranek muz. W przerwie około godz. 13.00 Fragmenty słuchowiskowe. 14.00 Koncert. 15.00 Pogadanka roln. 15.10 Muzyka salonowa. 15.22 „Przegląd rynków produktów rolnych". 15.35 Beethoven. Warjacje c-Moll. 15.45 Porady weterynaryjne. 16.00 Koncert. 16.45 Szkic literacki. 17.00 Koncert dla letnisk i uzdrowisk": 18.00 Transmisja. 18.20 Orkiestra. 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.45 „Zycie na Wiśle". 19.25 Utwory fortep. 19.50 Biuro studjów do słuchaczy P. R. 20.00 Dzien. wiecz. 20.10 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 20.15 „W godzinę śmierci". 21.30 Audycja literacko-muz. 22.00 Tr. meczu piłkarskiego Polska—Węgry. 22.20 „Marynarka gra". 23.05 Wiad. sport. 23.25 Muzyka salonowa.

Poniedziałek, dn. 17. VI. 8.30 Audycja poranna. 12.05 Dzien. południ. 12.15 Koncert. „Dla letnisk i uzdrowisk". 16.00 „Gdynia okno na świat" — audycja. 16.50 „Legenda o tańcu". 17.00 Koncert. 17.45 Moniuszki „Bajka". 18.00 „Od Gutenberga do linotypu". 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Chwilka społ. 18.45 Ottorino Respighi: Fontanny rzymskie. 19.30 Audycja żołnierska. 19.50 „Co czytać". 20.00 Skrzynka roln. W przerwie I. Dzien. wiecz. „Obrazki z życiadawnej i współczesnej Polski". 20.10 „Lilje" — opera Szopskiego. W przerwie II. Wiad. sport. 23.05 Muzyka salonowa.

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 15. VI. 8.25 Wskazówki prakt. 15.15 Przegląd giełd 18.30 Zycie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.35 Płyty. 19.04 Frontem do morza. 19.15 Koncert reklam. 20.00 Skrzynka roln. 22.05 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, dn. 16. VI. 14.00 Płyty. 15.00 „Rójka pszczół i jej następstwa" — pogad. roln. 15.10 Płyty. 19.10 Koncert reklam. 22.29 Koncert ork. Marynarki Wojennej z Gdyni. 23.20 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 17. VI. 8.25 Wskazówki prakt. 13.30 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 17.45 Płyty. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Płyty. 19.04 Frontem do morza. 19.15 koncert reklam. 20.00 Wiad. gosp. W przerwie Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 12. 6.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	13.75— 14.00
Pszenica	15.75— 16.00
Jęczmień	16.25— 16.75
Owies	15.50— 16.00
Mąka żytnia	19.50— 20.50
Mąka pszenna 65 proc.	23.50— 24.00
Otręby żytnie	10.50— 11.00
Otręby pszenne	10.75— 11.25
Siemię lniane	44.00— 47.00
Gorczyca	35.00— 39.00
Groch Victoria	26.00— 33.00
Groch Folgera	28.00— 30.00
Łubin niebieski	10.50— 11.00
Łubin żółty	13.00— 13.50
Mak niebieski	36.00— 39.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.30⁷|₈; frank francuski 34.97; frank szwajcarski 173.12; funt szterling 26.20; marka niemiecka 213.60; korona czeska 22.07.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenia pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.